

1. [P]ostępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego w myśl przepisów k.p.c. jest postępowaniem "sui generis", zbliżonym jednak, jak wynika z art. 503 k.p.c., do postępowania kasacyjnego wobec ścisłego wyszczególnienia w tym artykule podstaw do uchylenia wyroku, a następnie samego trybu postępowania w Sądach 1 i 2 instancji, kiedy Sądy te są uprawnione tylko do sprawdzenia, czy wyrok sądu polubownego nie zawiera uchybień, przewidzianych w art. 503 k.p.c.; nie może przeto być dopuszczona zmiana i rozszerzenie podstawy skargi i przedmiotem rozpoznania mogą być tylko zarzuty, podniesione w skardze.

2. [W]yrok sądu polubownego winien być uzasadniony zgodnie z p. 5 art. 498 k.p.c., z przepisu tego jednak nie wynika, aby motywy miały być wygotowane jednocześnie z sentencją wyroku, (...) zgodnie z końcowym ustępem § 2 art. 499 k.p.c. wyrok, podpisany przez większość sędziów, ma tę samą moc, jak podpisany przez wszystkich sędziów.

3. [P]rawodawca w art. 503 k.p.c. przewiduje tylko w wyjątkowych wypadkach możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego i przepisy te nie ulegają wykładni rozszerzającej, przeto Sąd państwowy nie jest władny wdawać się w rozpoznanie zarzutów co do pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub przepisów ogólnych prawa formalnego, obowiązujących w postępowaniu sądowym, również nie ma prawa wchodzić w rozstrzygnięcie słuszności wyroku lub trafności ustaleń faktycznych i pobudek, na których wyrok został oparty.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

z dnia 6 maja 1936 r.

C I 1914/35

Skład orzekający:

SSN S. Holewiński (przewodniczący)

SSN M. Rudowski

SSN E. Szmit (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa R. przeciwko Marianowi O. i innym o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Józefa R. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 kwietnia 1935 r. skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie:

Sądy obu instancyj oddaliły skargę Józefa Kajetana – Mariana R. o uchylenie wyroku sądu polubownego z dn. 6 lutego 1934 r. w sprawie przeciwko Marianowi i Helenie – Emilii – Marii małż. O., Cecylii – Józefie – Marii K. i Włodzimierzowi – Józefowi – Marianowi R.

W skardze kasacyjnej Józef R. wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego na mocy art. 426 p. 1 i 2 k.p.c., przy czym zarzuca temu Sądowi że: 1) niewłaściwie uznał, iż podlegały jego rozpoznaniu jedynie zarzuty, zawarte w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, albowiem art. 503 k.p.c. nie zawiera koncentracji zarzutów i Sąd Apelacyjny winien był rozpoznać wszystkie zarzuty zarówno podniesione w skardze, jako też na posiedzeniu sądowym, względnie w skardze apelacyjnej;

2) nie rozważył z urzędu, iż wyrok sądu polubownego został ogłoszony bez motywów wbrew art. 498 k.p.c. i wygotowanie ich nastąpiło dopiero później, przy tym bez udziału jednego z sędziów, a mianowicie R.;

3) odrzucił niewłaściwie zarzut co do braku protokółów posiedzeń, które zaś winny były być prowadzone, zwłaszcza w przypadku, gdy sąd polubowny powołuje się na zgodę stron, np. w kwestii wyższego przerachowania, zgoda zaś taka wobec art. 480 § 2 k.p.c. mogła być wyrażona tylko piśmiennie;

4) nie podniósł z urzędu kwestii zasądzenia warunkowo przez sąd polubowny od Józefa R. na rzecz Włodzimierza R. kwoty 48.914 zł 75 gr z % %, o ile Józef R. nie wykaże, iż sumę tę za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie zapłacił Włodzimierzowi R.;

5) nadał błędnie wnioskowi jednej ze stron, zamieszczonemu w formie dezyderatów w zapisie na sąd polubowny co do przerachowania niektórych należności ponad normę pełnej skali ustawowego przerachowania, znaczenie uzgodnionego wniosku stron z tego tylko względu, iż skarżący podpisał zapis;

6) nie dopatrył się przekroczenia zapisu wobec zastosowania przez sąd polubowny wyższego przerachowania, niż przewidziane jest w przepisach rozp. o przerach., chociaż zapis na sąd polubowny miał na względzie tylko takie przerachowanie, a przy tym i wniosek strony przeciwnej, zawarty w tym zapisie, stanowił tylko życzenie, aby jedynie wpływy i wydatki w markach, koronach i rublach, i to w wyjątkowych wypadkach, gdyby deprecjacja nastąpiła z winy skarżącego, zostały przerachowane ponad miarę, dopuszczalną według rozp. o przerach.; tymczasem sąd polubowny zastosował przerachowanie według parytetu złota i do wpływów w złotych z daty z przed 31 maja 1926 r., chociaż takie przerachowanie może tylko dotyczyć zobowiązań w złotych w złocie, których tytuły powstały przed 8 listopada 1927 r. zgodnie z art. 14 rozp. z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. Nr 97 poz. 855);

7) niewłaściwie odrzucił zarzut przekroczenia zapisu wobec zasądzenia odsetek w wysokości 6% rocznie za lat 5 i doliczenia tych odsetek do sum rozrachunkowych.

Co się tyczy pierwszego zarzutu, to wbrew mniemaniu skarżącego należy się przychylić do stanowiska, jakie zajął Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, iż **postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego w myśl przepisów k.p.c. jest postępowaniem „sui generis”, zbliżonym jednak, jak wynika z art. 503 k.p.c., do postępowania kasacyjnego wobec ścisłego wyszczególnienia w tym artykule podstaw do uchylenia wyroku, a następnie samego trybu postępowania w Sądach 1 i 2 instancji, kiedy Sądy te są uprawnione tylko do sprawdzenia, czy wyrok sądu polubownego nie zawiera uchybień, przewidzianych w art. 503 k.p.c.; nie może przeto być dopuszczalna zmiana i rozszerzenie podstawy skargi i przedmiotem rozpoznania mogą być tylko zarzuty, podniesione w skardze;** za takim, rozstrzygnięciem przemawia i przepis art. 504 k.p.c., który wyznacza termin miesięczny dla złożenia skargi z zarzutami, które są podstawą takiej skargi, zarzuty więc, zgłoszone po tym terminie, nie mogą powodować nieważności wyroku sądu polubownego; z tych względów zarzut pierwszy skargi kasacyjnej upada.

Drugi zarzut również upada, Sąd Apelacyjny bowiem nie miał obowiązku wypowiadać się co do kwestii, które przez skarżącego nie były poruszone, przy tym obie kwestie, które obejmuje pomieniony zarzut, nie miały istotnego znaczenia dla wyniku sporu, albowiem chociaż **wyrok sądu polubownego winien być uzasadniony zgodnie z p. 5 art. 498 k.p.c., z przepisu tego jednak nie wynika, aby motywy miały być wygotowane jednocześnie z sentencją wyroku,** następnie zaś **zgodnie z końcowym ustępem § 2**

art. 499 k.p.c. wyrok, podpisany przez większość sędziów, ma tę samą moc, jak podpisany przez wszystkich sędziów.

Zarzut trzeci jest niesłuszny, Sąd Apelacyjny bowiem uzasadnił dostatecznie w zaskarżonym wyroku, dlaczego uważa, iż brak protokółów posiedzeń sądu polubownego nie może stanowić podstawy do uchylenia wyroku tego Sądu, wskazując, iż przepisy k.p.c. nie zawierają wymogu, aby w postępowaniu przed sądem polubownym były gromadzone protokoły i że zapis na sąd polubowny nie wymagał również tego; przy tym z przesłanek zaskarżonego wyroku wynika, iż sąd polubowny, stosując wyższe przerachowanie, niż przewiduje rozp. o prerach, opierał się na treści zapisu na ten sąd, który przewidywał takie przerachowanie, zarzut przeto, iż w tym względzie z braku protokołu nie było zgody stron, wyrażonej piśmiennie, jest bezzasadny.

W dalszym ciągu czwarty zarzut jest bezzasadny, Sąd Apelacyjny bowiem nie miał podstawy do rozważania kwestii ważności wyroku sądu polubownego w części, zasądzającej od skarżącego sumę 48.914 zł 75 gr z % % na rzecz Włodzimierza R., w razie niezłożenia przez skarżącego pokwitowania ze względu na warunkowość zasądzenia tej sumy, skoro pomienionej kwestii skarżący również nie podnosił, a przeciwnie, jak wynika z przesłanek zaskarżonego wyroku, skarżący twierdził, iż ta część wyroku jest dla niego obojętna, gdyż posiada pokwitowanie, złożenie którego w myśl omawianej części wyroku zwalnia go od uiszczenia wskazanej sumy.

W dalszym ciągu z przesłanek zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny ocenił wniosek pozwanych, zamieszczony w zapisie na sąd polubowny co do zastosowania w pewnych wypadkach wyższej ponad normę pełnej skali ustawowego przerachowania łącznie ze zgłoszonym w tym przedmiocie wnioskiem skarżącego i przyszedł do przekonania, iż wnioski te były uzgodnione między stronami, stanowiąc jeden z punktów uprawnień dla sądu polubownego; w tych warunkach zarzut piąty sprowadza się właściwie do niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym krytyki co do wniosku, który Sąd wyrokujący wysnuł na podstawie oceny dowodu w sprawie, za jaki należy uważać zapis na sąd polubowny i jest nie do przyjęcia przez Sąd Najwyższy.

W związku z powyżej przytoczonym ustaleniem Sąd Apelacyjny, jak wynika z przesłanek zaskarżonego wyroku, przyszedł do wniosku, iż sąd polubowny, przerachowując niektóre sumy ponad normę pełnej skali ustawowego przerachowania, nie przekroczył granic zapisu, uzasadniony zaś wniosek ten, jako dotyczący okoliczności czynu, w myśl art. 250 § 1

k.p.c. usuwa się spod kontroli kasacyjnej; przy tym zgodnie z orzecnictwem (por. Zb. O. S. N. za 1930 r. nr 18, orzeczenie z dn. 22 października 1935 r. C. II. 984/35 i inn.), sąd polubowny orzeka według ogólnych zasad właściwości i praktyki uczciwego obrotu i nie może być krępowany przepisami prawa materialnego, ani procesowego, przeto **prawodawca w art. 503 k.p.c. przewiduje tylko w wyjątkowych wypadkach możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego i przepisy te nie ulegają wykładni rozszerzającej, przeto Sąd państwowy nie jest władny wdawać się w rozpoznanie zarzutów co do pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub przepisów ogólnych prawa formalnego, obowiązujących w postępowaniu sądowym, również nie ma prawa wchodzić w rozstrzygnięcie słuszności wyroku lub trafności ustaleń faktycznych i pobudek, na których wyrok został oparty**; w przypadku przeto Sąd Apelacyjny słusznie uznał, iż usuwają się spod sprawdzenia pobudki, jakimi kierował się sąd polubowny, wnioskując o deprecjacji niektórych sum z winy skarżącego i przerachowując niektóre sumy ponad normę pełnej skali ustawowego przerachowania; również nie był uprawniony Sąd Apelacyjny wchodzić w ocenę, czy we wszystkich wypadkach takie przerachowanie było zgodne z art. 14 rozp. z dn. 5 listopada 1927 r. (Dz. U. Nr 97 poz. 855); z powyższych względów zarzut szósty upada.

Wreszcie i ostatni zarzut upada, z przesłanek bowiem zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd uzasadnił, dlaczego uważa, iż kwestia odsetek w wysokości 6% i 10% dotyczyła istoty sporu, mającego za przedmiot rozrachunki pomiędzy spadkobiercami z tytułu spadkobrania i sprawowania zarządu majątkiem spadkowym przez skarżącego, który to spór został poddany zgodnie z zapisem rozpoznaniu sądu polubownego i że zasądzenie odsetek nie może być uznane za przekroczenie zapisu, ten zaś wniosek Sądu, jako dotyczący ustaleń faktycznych, usuwa się z pod kontroli kasacyjnej.

Z powyższych względów skarga kasacyjna została oddalona.

Źródło: Zb. O. 1937 poz.56